Nr. 92. Czwartek 26 kwietnia 1923 roku. Cena numeru mk. 400. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
marek 7000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 8000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 9000.
Z przesyłką pocztową mk. 9000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 16000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Mąciciele...

Sosnowiec, 26 kwietnia.

Kto śledzi głosy prasy lewicowej o naradach nad stworzeniem większości sejmowej, tego uderza z jednej strony brak rzeczowej krytyki tych poczynań, przy równoczesnej niskiej metodzie siania intryg osobistych, nie mających faktycznie nic wspólnego z istotą rzeczy.

Ta metoda krętych dróg i „tajnych celów" nie jest objawem chwilowym. Kto przypatrywał się robocie politycznej lewicy, ten musiał zwrócić uwagę na to, że była ona właściwie niczym innym, jak wiecznym spiskowaniem i konspirowaniem. Przyczyn tej metody dopatrywać się można w przeszłości lewicy, „konspirującej" ongi przeciw zaborcom, i w charakterze jej duchowego przywódcy, którym był i jest b. naczelnik państwa, pan Piłsudski.

Metoda ta, ściśle mówiąc, polega na tym, że wszędzie wciska się „swoich" zaufanych ludzi, za pomocą których „urabia" się pewne środowisko, a jeśli „urabianie" to nie odnosi skutków, to używa się ich do „mącenia narodowej kadzi" i do czysto negatywnej roboty, polegającej przedewszystkim na tym, by za wszelką cenę niedopuścić do wyemancypowania się pewnych środowisk z pod opiekuńczych skrzydeł socjalistów.

Trudności, które dzieło zjednoczenia stronnictw prawicy z „Piastem" napotyka w łonie tego klubu, są właśnie dziełem takich „zaufanych" p. Piłsudskiego, których on, nie przeczuwając swej „abdykacji" wydelegował do stronnictwa ludowego. Bo cóż wspólnego z ruchem ludowym mają pp. pułkownicy i majorowie Miedzińscy i Polakiewicze? Są oni typowymi rezonerami socjalistycznymi, nie znającymi zupełnie ani wsi polskiej, ani chłopa, a „odkomenderowanymi" do „roboty" wśród piastowców. Zadaniem ich było pilnować Witosa, by przypadkiem nie złamał wiary p. Piłsudskiemu, toteż jako posłuszni rozkazom zwierzchnika żołnierze, wszelkimi siłami starają się obecnie nie dopuścić do utworzenia większości polskiej, która, o czym dobrze wiedzą, byłaby ostatecznym końcem „snu o potędze" lewicy.

Tym jednak razem przeliczyli się panowie z obozu „tajnych celów". Rozpoczętego raz dzieła zjednoczenia, głębokiego przekonania ogółu narodu, że rządy większości polskiej są rzeczą niezbędną dla przyszłości państwa, nie potrafią unicestwić!

To nie ladajakie szacherki kuluarowe, to nie targ o mandaty, to nawet nie misterne „prace wywiadowcze" —to walka o polskość Rzeczypospolitej, walka, która raz rozpoczęta, nie skończy się prędzej, aż zwycięży zdrowy instynkt narodu, każący mu bronić się za wszelką cenę przed hegemonją tych, dla których Polska jest nie celem, lecz środkiem jedynie do urzeczywistnienia hasła: „proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się"!

Jak daleko idzie wysługiwanie się naszego socjalizmu międzynarodówce, tego ostatni dowód mamy w tym, że przywódcy socjalistyczni zaprotestowali przeciwko umieszczeniu ich nazwisk na liście członków komitetu przyjęcia marszałka Focha, snać by nie wzięli ich „towarzysze" berlińscy za „imperjalistów". To, że dzięki zwycięstwom Focha powstała Polska, o tym zapomnieli, nie zapomnieli jednak swego czasu „protestować" przeciw akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry!

Jesteśmy pewni, że lud nasz wiejski, szczerze narodowy, przejrzy rychło, ku czemu go chcą prowadzić niepowołani „opiekunowie" z pod komendy p. Piłsudskiego i da im stosowną odprawę.

Nie uda się wam, panowie, stłumić żywiołowego dążenia narodu do ujęcia wreszcie w swe ręce rządów w Polsce, wbrew intrygom międzynarodowej mafji socjalistyczno-żydowskiej.

Powstanie na Ukrainie.

Ruch powstańczy szerzy się. — Ruchawki w Rosji.

Lwów, 24 kwietnia.

Zaledwie zjawiła się wiosna, już — jak zwykle o tej porze — wybuchła na południu Rosji sowieckiej ponowna „ruchawka" powstańcza, która, o ile można sądzić z nadeszłych ostatnio wiadomości, ogarnęła znaczną część Ukrainy, szczególnie zaś Podole i Wołyń, zataczając coraz szersze kręgi i przybierając nader poważny charakter.

Jak brzmią nadchodzące wieś-

ci, powstanie to, skierowane głównie przeciw komunistom, wybuchło jeszcze w drugiej połowie marca.

Odrazu powstańcy dokonali szeregu dość skutecznych napadów na urzędy sowieckie w rejonie Bordyczowa, Staro-Konstantynowa, Korostejna oraz Żytomierza.

To pierwsze powodzenie spowodowało zasilenie oddziałów powstańczych przez chłopów i dezerterów z armji sowieckiej.

Równocześnie wszystkie te rozproszone oddziały zebrały się w jedną dość liczną „armję“, której kierownictwo objęli byli „dowódcy“ niedawno zlikwidowanej powstańczej dywizji wołyńskiej. Główni uczestnicy tej dywizji, — w liczbie przeszło 100 osób, zostali osądzeni i rozstrzelani przez bolszewików, a ci którzy się uratowali, obecnie wszczęli nową akcję powstańczą.

Zjednoczone oddziały m. in. dokonały napadu na stację kolejową koło Żytomierza i nawet w ciągu kilku dni panowały nad tą miejscowością. Zawładnięcie przez powstańców Żytomierzem wywołało zaniepokojenie i panikę wśród komunistów, którzy zażądali od wyższej władzy wojskowej posiłków. Władze natychmiast wysłały na Wołyń znaczne siły jazdy czerwonej; wywiązała się bitwa z powstańcami, która trwała dwa dni, a w rezultacie powstańcy musieli się cofnąć aż do Szepetówki, gdzie resztki tych oddziałów kontynują walkę o charakterze partyzanckim.

Jednak wszczął się żywy ruch powstańczy w wielu miejscowościach Podola sowieckiego, a mianowicie w powiatach: winnickim, lityńskim i in., gdzie działał jakiś inny ukraiński „ataman“.

Władze doszły do przekonania, że jest „jakaś kierująca ręka“, a głównodowodzący Frunze rozkazał, aby na Podole wysłano znany „korpus specjalny“, używany do ekspedycji karnych, złożony z dywizji kawalerji, dwu dywizji strzelców, oraz artylerji. Sztabowi tych oddziałów polecono „za wszelką cenę stłumić ruch i nie cofając się przed zastosowaniem jakichkolwiek środków i to w najkrótszym czasie“. Równocześnie mają być „odpowiednio ukarani“ wszyscy mieszkańcy, podejrzani o czynną pomoc albo „sympatję“ do powstańców.

Trzeba dodać, że obecnie już i wyższe władze sowieckie zdradzają objawy poważnej trwogi. Nawet „sam“ dyktator Trockij nie bez zaniepokojenia mówił na zjeździe komunistycznym o groźnych symptómach ruchu powstańczego na Ukrainie tymbardziej niepokojących, iż równocześnie „daje się zauważyć wzrost nastroju opozycyjnego w różnych oddziałach naszej armji czerwonej“.

Z drugiej strony ruch kontrrewolucyjny szerzy się także w centralnej Rosji. Oto np. w pow. newielskim dopiero teraz zlikwidowano powstanie chłopskie, trwające cały miesiąc, podczas którego zamordowano komisarzy sowieckich, mnóstwo komunistów „kamsomolów“ (agitatorów do walki z religją), dalej poborców podatków, a „sowiety“ rozpędzano.

Prawie te same objawy stwierdzono w całej gub. smoleńskiej, gdzie odczuć się daje wielkie wrzenie wśród włościan.

Rosja stoi w przededniu wybuchu wielkiego powstania chłopskiego, gdyż nastrój wsi staje się coraz groźniejszy i budzi nielada obawy w Moskwie.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu“ dowiaduje się, że jest rzeczą możliwą, iż marszałek Foch, prócz Polski, odwiedzi również i państwa, wchodzące w skład małej ententy, zależnie od sytuacji, jaka się wytworzy w Lozannie.

— Frakcja nacjonalistów niemieckich w volkstagu gdańskim wystosowała do senatu gdańskiego interpelację, oświadczającą, że władze polskie na Pomorzu zabraniają nauczania nauczycielom obywatelom gdańskim.

Interpelanci pomijają zupełnie milczeniem fakt, że w wolnym mieście Gdańsku już od dawna nie wolno udzielać nauki nauczycielom, pochodzącym z Polski.

— Prasa francuska okazuje naogół mało optymizmu w sprawie podjętych w Lozannie rokowań. Opinja francuska zdaje się być podrażnrona przesunięciem II-go korpusu armji tureckiej ku granicy Cylicji. Fakt powyższy prasa wyjaśnia jako próbę zastraszenia francuzów.

— Rząd sowiecki grozi, że jeśli w Lozannie podpisany będzie traktat pokojowy z Turcją bez udziału Rosji sowieckiej, to ona nie uzna podobnej umowy i będzie się uważała za nieskrępowaną.

— „Dziennik Gdański“ pisze o podróży prezydenta Wojciechowskiego: „Wiadomość o przyjeździe przezydenta rzeczypospolitej przyjęta została w Gdańsku i na całym Pomorzu z najwyższą satysfakcją i szczerym zadowoleniem. Pomorze, na które prezydent państwa obecnie przybywa, było i jest zawsze wierne Polsce. Przyjazd prezydenta jest wyrazem zrozumienia przez całą Polskę wartości północnego Pomorza“.

— Przy wybieraniu piasku dla kolei w pobliżu Dużego Kacku w Poznańskim, robotnicy odkrywają coraz to nowsze grobowce przedhistoryczne. Niektóre są wyłożone kamieniami i zawierają 6 i więcej urn z kośćmi, prochem ciał ludzkich i bransoletkami.

— Wiadomość, nadeszła z Konstantynopola, donosi o nowym gwałtownym zaostrzeniu się konfliktu turecko-rosyjskiego. Rząd Angory ogłosił, że nie uznaje konstantynopolitańskiego oddziału sowieckiego „Wniesztorgu“ i przystąpił do ściągania z delegatów sowieckich podatków, wynoszących kilkaset tysięcy lirów tureckich. Równocześnie zakazano wszystkim sowieckim statkom wstępu na wody Bosforu.

—Z Ekaterynodaru komunikują, że oddziały powstańców zajęły miasto Noworosyjsk w nocy z 9-go na 10-ty kwietnia. W zdobytym mieście powstańcy wyrznęli wszystkich komunistów i znaczną liczbę funkcjonarjuszów sowieckich. Nieliczną załogę sowiecką rozbrojono podczas snu; nie broniła się prawie wcale.

— Donoszą z Essen, iż w związku z zajściami w Mülheimig ukazała się odezwa, wskazująca na fałsz, który tkwi w polityce niemieckich czynników rządowych, z jednej strony wylewających krokodyle zły z powodu okupacji terytorjum Ruhry, oraz trudnej sytuacji robotników Zagłębia,a z drugiej doprowadzając umyślnie do krwawych zamieszek wśród tychże robotników.

— Wszyscy łotewscy optanci, którzy znajdują się w sowieckiej Rosji otrzymali nakaz opuszczenia granic Rosji do dnia 8-go września.

O ratowanie prasy polskiej.

Warszawa, 25 kwietnia.

Posłowie redaktorzy: Chaciński, Kucharski, Stroński, Dąbski, Chomiński i Perl, wystąpili do sejmu z wnioskiem wzywającym rząd, aby bezzwłocznie przyszedł prasie polskiej z wydatną pomocą. Wnioskodawcy, proponują następującą formę pomocy:

1) zniesienie wszelkich ceł, obciążających papier zagraniczny, rotacyjny i płaski;

2) zniesienie, a przynajmniej znaczne obniżenie ceł obciążających farby, czcionki i części składowe maszyn, przeznaczonych dla drukarni gazetowych;

3) zniżenie do $^1/_{20}$ porta pocztowego, oraz kolejowego dla dzienników.

4) zniżenie do $^1/_{10}$ części opłat za rozmowy telefoniczne i depesze.

5) zniesienie wszelkich podatków i danin odnoszących się do przemysłu gazetowego;

6) wywarcie przez rząd nacisku na fabryki papieru w kierunku obniżenia cen papieru:

7) zakaz eksportu celulozy, masy drzewnej i papieru;

8) zniżenie do $^1/_{10}$ frachtu od papieru wagonami;

9) uzyskanie znacznego kontygentu papieru zagranicznego.

Wnioskodawcy wyrażają zapatrywanie, że o ile powyższe środki zostaną zastosowane, uniknie się zagłady prasy polskiej.

Z kraju.

Fabrykanci wódek, grożących ślepotą. W Krakowie wykryła policja składy spirytusu drzewnego, przemycanego z Niemiec. Spirytus ten magazynowano w celach spekulacyjnych. Część transportu otrzymywali szynkarze krakowscy po przerobieniu na wódkę, wypuszczaną do handlu pod fałszywymi etykietami firm krajowych. Wykryty transport spirytusu i fałszowanej z niego wódki, grożącej jak wiadomo ślepotą, a nawet śmiercią, przedstawia wielomiljonową wartość. Na czele szajki przemytniczej stali M. Wachner i Szymon Sperber. Obu aresztowano.

Tajna spelunka. Pomimo energicznej walki, rozpoczętej w Warszawie przez policję z tajnymi spelunkami hazardu, żądni łatwego zarobku, otwierają coraz to nowe domy gry. W tych dniach policja wykryła taki dom gry przy ul. Twardej. W chwili wejścia gracze, których było około dwudziestu, usiłowali wymknąć się przez konspiracyjne wyjście. Policja prawie wszystkich aresztowała.

Aresztowanie zastępcy szefa czrezwyczajki. W Zdołbunowie policja aresztowała wysiadającego z pociągu bolszewickiego zastępcę szefa czrezwyczajki Zajdenberga, który miał na sumieniu wielu wymordowanych polaków i był organizatorem służby szpiegowskiej na pograniczu. Zajdenberga aresztowano w chwili, gdy miał mieć naradę z dwoma szpiegami.

Ostatnie żubry w Pszczynie. Z pięciu sztuk żubrów, znajdujących się w Pszczynie pozostało trzy sztuki: stara dwudziestoletnia krowa i dwa żubry sześcio i trzy letni. Przy takiej kombinacji wieku uratowanie tych okazów od zagłady jest niemożliwe.

Walka z komunistami. Łódzka prokuratorja walczy energicznie z komunistami, którzy od czasu do czasu silniej podnoszą głowy. W piątek skazano na 5 lat więzienia jednego z wybitniejszych agitatorów komunistycznych. Wiec komunistów w Łodzi we wtorek, w dniu 17 bm., sprowadził paręset wyrostków i ci jednak jedynie gwizdem i krzykiem wtórowali „poważnej“ mowie posła Królikowskiego.

Morderca seksualny aresztowany. Policja lwowska aresztowała Kazimierza Wodzińskiego, pomocnika ciesielskiego i dezertera, który w ostatnim czasie uwiódł kilkanaście małoletnich dziewczynek, nadto jest podejrzany o morderstwo na tle seksualnym pewnej 10-letniej dziewczynki.

Krzyż obrony Lwowa dla marsz. Focha. Kapituła krzyża obrony Lwowa postanowiła wręczyć marszałkowi Fochowi i generałowi Weygandowi krzyż obrony Lwowa wraz z księgą zawierającą historję tej obrony i szkice oraz rysunki. Związek obrońców Lwowa oraz towarzystwo powstańców z 1863 roku, zamianowało marszałka Focha swym członkiem honorowym.

Kradzieży świętokradczej dokonano w Starczy pod Częstochową. Skradziono sprzęty i bieliznę kościelną wartości kilkunastu miljonów.

Katastrofa budowlana. W Krakowie w domu przy ul. Szerokiej, kompletnie nadgniłym zawalił się sufit w chwili rozbierania wiązań dachowych rudery. Podczas katastrofy w mieszkaniu znajdowało się roczne dziecko i 68-letnia staruszka, które cudem uniknęły śmierci.

Zatrucie grzybami. Czworo drobnych dzieci gospodarza wiejskiego Józefa Kotasa, mieszkańca wsi Koski, gm. Panki, pow. częstochowskiego, zmarło nagle wśród okropnych męczarni.

Matka wyjaśnia, że dzieci nazbierały jakichś grzybów i po usmażeniu zjadły. Widocznie grzyby były trujące a spożycie ich spowodowało natychmiastową prawie śmierć czworga nieszczęśliwych dzieci.

Policja rozpoczęła szczegółowe śledztwo w tej sprawie.

WALKA O MILJONY.

273.

Ow mniemany Cordier, wkrótce po odejściu od niego Pawła Beraud gałganiarza, wyszedł z ulicy de Geindre, gdzie go znano pod tem nazwiskiem i poszedł do oczekującego nań nieco dalej fiakra.

— Na ulicę Flechier... — rzekł po angielsku do woźnicy. — Zatrzymasz się na rogu ulicy Saint-Lazare.

Powóz przystanął w miejscu wskazanem i Cordier a raczej Will Scott zwrócił się pod numer 9. na ulicę Flechier. Wszedłszy do tegoż domu, udał się schodami na czwarte piętro, gdzie Trilby mieszkał od tygodnia pod nazwiskiem pana David, agenta od ubezpieczeń na życie.

Zamiast zadzwonić, Will Scott zapukał trzykrotnie we drzwi w równych przestankach, pokasłując zlekka,

Był to znak umówiony między dwoma wspólnikami Arnolda Desvignes.

Trilby otworzył drzwi natychmiast. Scott wszedł.

— I cóż? — zapytał.

Trilby położył palce na ustach szepcząc z cicha,

— Mów przytłumionym głosem... ptak znajduie się w swej klatce...

— Dowiedziałeś się czegoś o nim i zakonnicy?

— Co do zakonnicy, nic jeszcze. Odkąd się tu wprowadził nie była jeszcze u niego ani razu. Mogę nawet twierdzić na pewno, iż wcale z nim się nie widziała, co martwi srodze tego komara.

— Zkąd wiesz o tem do czarta?

— Słyszałem jak mówił sam do siebie. Patrz! oto mój telefon.

To mówiąc wszedł na krzesło a zdjąwszy wiszącą w ramach litografję odkrył otwór około 15 centymetrów mający na powierzchni, który przebijał drewniane przepierzenie zmniejszając się w nim jak lej w beczce.

Srednica głęb tej dziury nie wynosiła więcej nad pięć centymetrów, niknąc pod papierowem obiciem sąsiedniego pokoju.

— Przebiłem ten otwór — mówił Trilby — ażeby słyszeć co tam mówią i teraz potrzebuję doń tylko ucho przyłożyć. W dniu w którym potrzebowałbym widzieć co się tam dzieje, potrzebuję tylko podciąć papier obicia, który następnie czopkiem zatykać będę.

— Doskonale obmyślane... lecz cóż dotąd słyszałeś?

— Misticot pomrukując na milczenie ze strony zakonnicy, powiedział między innemi:

— Dlaczego nie przyszła do kaplicy Sacre-coeur, ażebym jej dał adres mego mieszkania?

— A zatem rzecz jasna... — rzekł Scott — iż ona to kazała mu zmienić mieszkanie.

— I mnie się tak zdaje.

— Zatem układają coś oboje razem..,

— To widoczna!

— Lecz co?

— Jest to coś przeciw naszemu pryncypałowi...

— Tak sądzisz?

— Na pewno.

— Zkąd?

— Od trzech dni śledzę tego muchołapa.

— Cóż on robi... gdzie chodzi?

— Podpatruje naszego dowódcę.

Will Scott zaledwie zdołał powstrzymać okrzyk zdumienia.

— Czy podobna — wyszepnął.

— Śledzi go, stojąc w pobliżu drzwi biura bankowego — mówił Trilby — przy drzwiach pałacu na bulwarze Hanssmanna przy drzwiach jego mieszkania na ulicy Tivoli, chodzi zanim jak cień..,

— Ho! ho! — zawołał Scott — otóż co może stać się dla nas prawdziwie niebezpiecznem. A powiedz mi jak dawno chodził nasz pryncypał do swego pierwotnego mieszkania na ulicę des Tournelles?

— Nie chodził już oddawna, lecz lada dzień tam pójść może.

— Trzeba go o tem wszystkiem powiadomić, ja to biorę na siebie. Co zaś do Misticota, widzę że nam staje zawadą na naszej drodze. Jeżeli to potrwa tak dalej, pozbyć się go będzie trzeba. Nie pojmuję, jaki cel on mieć może w śledzeniu naszego pana? Miałżeby go o coś podejrzywać? No! wtedy byłoby się naprawdę czego obawiać.

— Lecz dokąd on nas prowadzi, ten nasz pryncypał? — wyszepnął Trilby z zniechęceniem.

— Piękna to wprawdzie perspektywa otrzymać miljon, jaki nam dać przyrzekł gdy mu się powiedzie jego przedsięwzięcie...

D. c. n.

Kronika kielecka.

Akademja poselska. Dnia 15 bm. (w niedzielę) odbyła się w sali teatralnej w Kielcach akademja poselska, urządzona staraniem sfer narodowych. Zagaił senator Hempel. Przemawiali kolejno p. p. Rabski, Kowalczyk i Petrycki na temat: „Jaką ma być Polska".

Oczywiście, wszyscy doszli społem do logicznego wniosku, że Polska musi być państwem narodowym polskim, każdy jednak z mówców ujął swą rzecz inaczej. P. Rabski, świetny feljetonista, wygłosił jakby wysnutą ze szpalt „Kurjera Warszawskiego", aforyzmową obronę młodzieży narodowo usposobionej i zakończył również aforyzmem, że Polska taką być winna, jakiej zechce młodzież.

Poseł śląski Kowalczyk przedstawił obraz niewyczerpanych bogactw swego kraju i zachęcał do walki ekonomicznej, twierdząc, że Polska drogą uniezależnienia się finansowego zapewni sobie trwałość niepodległego bytu.

Trzeci mówca p. Petrycki rozwinął w sposób zasadniczy kwestję ekspansji polskiej na wschód, czy na zachód, dowodząc, że tylko w intensywnym parciu ku morzu, a więc coraz dalej na zachód, na Pomorze, Prusy i Gdańsk, może Polska oprzeć swą politykę.

Po tych przemówieniach, które były szczerze oklaskiwane przez tysiące zgromadzonych słuchaczów, senator Hempel streściwszy poglądy mówców w krótkim słowie, podziękował posłom za łaskawe przybycie do Kielc.

Odśpiewano na zakończenie „Rotę".

Z teatru. W ostatnich czasach teatr kielecki gościł słynną artystkę z „Bagateli" krakowskiej panią Izę Kozłowską, która wystąpiła w „Kobiecie, która zabiła" i sztuce rosyjskiej p. t. „Wiera Mircewa".

Kreacje p. Kozłowskiej, zwłaszcza Wiera Mircewa, były znakomite. Otoczenie głównej postaci w osobach pp. Grabowskiej, Helmanówny, Wolskiego i Grewicza, Piątkowskiego i Golińskiego, stanęło na odpowiednim poziomie.

Z dniem 1-go maja kierownik teatru, pan Dante-Baranowski, opuszcza Kielce, udając się do Krakowa. Teatr w Kielcach obejmuje pani Siekierzyńska, z własną trupą.

Towarzystwo miłośników sztuki. Zawiązane przed półtora rokiem w Kielcach towarzystwo miłośników sztuki nie dawało dotychczas znaku życia. W niedzielę, dnia 22 kwietnia, zorganizowano tedy zebranie, na którym wobec kilkudziesięciu osób, zgromadzonych w sali klubowej zamku, odczytany był statut, określone wpisowe i wysokość miesięcznych składek. Dokonano też wyborów do zarządu, na zastępców i do komisji rewizyjnej.

Szkoda, że w łonie nowego zarządu za mało będzie muzyków, nie mówiąc już o malarzach, poetach, rzeźbiarzach i aktorach. Sztuce służyć mogą istotnie, wyłącznie jej adepci, a nawet wybrańcy, obdarzeni talentem, z iskrą bożą w sercu.

Przewodniczył zebraniu p. prokurator Raczyński.

Ze straży ogniowej. W dniu 15-go b. m., na zebraniu straży ogniowej pod przewodnictwem p. Sarnota, zatwierdzono budżet w sumie 60 miljonów i wybrano nowy zarząd, do którego weszli w znacznej większości dawni jego członkowie.

Jak zgadnąć można, jaką jest kobieta?

Jeden z holenderskich uczonych zapewnia w swym wielce uczonym piśmie, że wedle jego badań, opartych na astrologji, psychologji i innych naukach pomocniczych, miesiąc, w którym człowiek ujrzy światło dzienne, ma decydujący wpływ na jego charakter. Szczególnie płeć piękna i słaba, która mniej dzięki wychowaniu jest podatną na zmiany charakteru, wykazuje pod tym względem nieomylne pewniki. Według więc wyników badań tego uczonego związek pomiędzy miesiącem urodzenia a charakterem kobiety jest następujący:

Kobieta, urodzona w styczniu, będzie znakomitą gospodynią. Charakter jej skłaniać się będzie wprawdzie nieco ku melancholji, ale ma ona dobre serce i lubi gustowne, ale skromne stroje.

Kobieta, urodzona w lutym, będzie doskonałą żoną i matką, ale jest przytym zalotna i kokietka.

Kobieta „marcowa" jest krzykliwa, gadatliwa, pilna ale zarazem niedbała. Ma instynkt do interesów, wydaje dużo pieniędzy na kapelusze i kostjumy, jest dobroduszna, ale dość zdradliwa.

Kwiecień wpływa na zmienność usposobienia kobiet urodzonych w tym miesiącu. Kobiety te są nie stałe, zwykle przeciętnej inteligencji, pełne kaprysów i niespodzianych zmian w nastroju.

Pączki, rozkwitłe w maju, są rozkoszne, kochliwe, łagodne w usposobieniu, eleganckie i mają dużo skłonności do piękna i sztuki.

Kobiety rozkwitłe w czerwcu są gwałtowne i powierzchowne. Gust ich łatwo kieruje się na rzeczy przypadkowe, lubią krzyczące kolory, jaskrawe stroje, prowadzą życie, lekkomyślne i awanturnicze.

Urodzone w pachnący lipami lipiec, córy Ewy kochają się w długich, powłóczystych strojach, lubią muzykę, są zawsze w złotym humorze i zjadają chętnie stosy ciastek, cukierków, konfitur i tym podobnych łakoci.

A gdy kobieta urodzi się w sierpniu... wtedy jest milutka i rozkoszna ale musi być mocno trzymana w ręku przez mężczyznę, bo ma skłonności do rozrzutności i lekkomyślnego życia.

W tym względzie różni się zasadniczo kobieta urodzona we wrześniu, która jest poważna, pełna dystynkcji, oszczędna i umie się ubrać ze smakiem.

Córki jesieni październikowej są niesłychanie miłe w obejściu. Mówią wprawdzie szybko i dużo, mają fantazje w nieobliczalnych granicach, ale są typowe przez wesołe usposobienie, skłonność do anegdot i przebywania tylko w gronie mężczyzn. Nie można od nich żądać zbyt wielkiej odpowiedzialności za to, co robią, są to lekkie, bezmyślne i powierzchownej natury, żyjące bez troski i zmartwień.

Poważne i dobre z natury są kobiety urodzone w listopadzie. Zapalają się łatwo, potrafią długo się gniewać, są wzorowymi matkami i potrafią kochać do szaleństwa, i być wierne... aż do znudzenia.

A w końcu kobieta grudniowa. Jeśli jest piękną, ostrożnie z wydatkami. Posiada bo ona niezwalczoną ochotę noszenia drogich futer, jedwabnych sukien, wspaniałych okryć balowych, kapeluszy itp. Lubi pudrować się i szminkować. Często staje się przyczyną ruiny mężczyzn, który ją spotka na swej drodze. Pociąga ona kochanego człowieka zwolna ale pewnie w przepaść niebezpieczeństw, ma w sobie wszelkie cechy demonicznej Ewy, przed której urokiem trudno jest się obronić.

To wszystko mówi uczony holenderski. Ale nie radzę mężczyznom, zwłaszcza zakochanym, zastanawiać się nad charakterem swej najdroższej, w świetle tych rewelacji wiedzy i nauki. Ja naprzykład niewiem, kiedy jest urodzona moja „Ona". Bo choćby nawet w grudniu, marcu, kwietniu lub sierpniu, to i cóż, trzeba nieść swe przeznaczenie bez szemrania. Radzę to też wszystkim czytelnikom.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Aprowizacja miast.

Warszawa, 25 kwietnia.

Nadzwyczajny komisarjat do walki z drożyzną przygotowuje szeroką akcję w sprawie aprowizowania miast. Akcja zbożowa miast i kooperatyw obraca się dotychczas w granicach około 40 miljardów mk. Niepozwala to na nabycie poważniejszych rezerw zbożowych, ponieważ cena wagonu zboża wynosi 15 miljonów a zapotrzebowanie miesięczne naszych miast 10 tysięcy wagonów. Obecnie komisarjat do walki z drożyzną uzyskał zgodę ministerjum skarbu na znaczne rozszerzenie kredytów na aprowizację miast.

Bolszewicy wzięli patrjarchę Tichona na torturę.

Berlin, 25 kwietnia.

Rosyjska agencja telegraficzna donosi z Moskwy o odroczeniu procesu Tichona. Deutsche Tageszeitung" w związku z tą wiadomością powtarza doniesienia „Timesa", że bolszewicy torturują obecnie patrjarchę Tichona, aby wymusić na nim zeznania.

Renegat Kustos pod kluczem.

Katowice, 25 kwietnia.

Z polecenia izby karnej aresztowano wydawcę „Głosu Górnośląskiego" Jana Kustosa. Aresztowany będzie odpowiadał z art. 92 ustawy karnej (zdrada kraju). Inny współoskarżony Stachowiak zbiegł.

Wpływy skarbowe w grudniu 1922 r.

Warszawa, 25 kwietnia.

Ministerjum skarbu obliczyło wpływy skarbowe w grudniu roku ubiegłego. Wynoszą one 71.455 miljonów mk., z czego $1/4$ przypada na podatki bezpośrednie.

Cukier nie podrożeje.

Warszawa, 25 kwietnia.

Ministerjum skarbu komunikuje, że wszystkie pogłoski o nowym podniesieniu cen cukru są nieprawdziwe. Cena cukru pozostanie bez zmiany.

Reforma rolna.

Warszawa, 25 kwietnia.

Rząd opracował dwa wnioski o wykonaniu reformy rolnej. Wnioski te jutro zatwierdzi rada ministrów, poczym natychmiast przedłożone zostaną sejmowi.

Lichwa mieszkaniowa na letniskach.

Warszawa, 25 kwietnia.

Starostwo warszawskie ogłosiło rozporządzenie, na mocy którego lichwa mieszkaniowa na letniskach karana będzie grzywną do 2 miljonów i więzieniem do 3 miesięcy.

Z zagłębia Ruhry.

Essen, 25 kwietnia.

Ponieważ niemcy w Ruhr, bojkotując komunikację kolejową, posługują się wielką ilością samochodów, władze okupacyjne francuskie wydały ostre zarządzenie ograniczające ruch samochodowy.

Przesilenie gabinetowe w Anglji.

Londyn, 25 kwietnia.

W najbliższych dniach dojdzie do rekonstrukcji gabinetu Bonara Lawa. Do gabinetu wstąpić mają konserwatyści, którzy swego czasu popierali rząd Loyda Georgea.

Pogrzeb ofiar obowiązku.

Warszawa, 25 kwietnia.

Dziś w południe odbył się pogrzeb trzech strażników więziennych zamordowanych w więzieniu mokotowskim przez uciekających bandytów. W pogrzebie wziął udział z ramienia rządu minister sprawiedliwości Makowski. Bandyci są już otoczeni przez policję w lasach powiatu błońskiego i według wszelkiego prawdopodobieństwa zostaną dziś jeszcze uchwyceni.

Giełda.

GIEŁDA SOSNOWIECKA.

Sosnowiec, 25 kwietnia.

Dolary — — 46250
Franki szwajc. — 8590
Franki franc. — 3150
Funty szterl. — 218.000
Marki niem. — 1.20
Korony czeskie — 1370

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 kwietnia.

Dolary — — 46.700
Franki franc. — 3180
Funty szterl. — 219,000
Marki niem. — 1.50
Korony czeskie 1420
„ austr. — $69^1/_4$

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 25 kwietnia.

Dolary — 39.50.0
Marki pols. — 63

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 25 kwietnia.

Dolary — 30.250
Marki polskie — $62^3/_4$

Obrady klubu „Piasta".

Warszawa, 25 kwietnia.

Dziś w dalszym ciągu zarząd klubu „Piasta" obradował nad deklaracją posła Witosa w sprawie rokowań z stronnictwami chrześcijańskiej jedności narodowej. Do uchwalenia rezolucji jeszcze nie doszło.

Rozruchy komunistyczne w Suchedniowie.

Kielce, 25 kwietnia.

W fabryce wyrobów żelaznych w Suchedniowie wybuchł zatarg pomiędzy dyrekcją a robotnikami. Podburzeni przez agitatorów komunistycznych, rzucili się robotnicy na dyrektora fabryki Obrembskiego i zarzuciwszy mu sznur na szyję, wywlekli go za bramę. Dyrekcja zamknęła fabrykę. Do fabryki przysłano oddział policji z Kielc pod dowództwem komisarza Gallasa. Doszło do walki pomiędzy robotnikami a policją, w czasie której zabity został robotnik, a raniono kilkunastu robotników i 2 policjantów.

Bolszewicy chcą „skazać Papieża".

Moskwa, 25 kwietnia.

„Prawda" moskiewska donosi, że rząd bolszewicki postanowił oficjalnie postawić Papieża w stan oskarżenia. Oskarżenie to jest motywowane, że w czasie procesu Cieplaka wszyscy oskarżeni bronili się tym, że rozkaz papieża zabraniał im wydawać skarbów kościelnych. Wskutek tego, zdaniem rządu bolszewickiego, Ojciec św. jest winowajcą głównym, którego należy surowo ukarać.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH!

!!! NA WIOSNĘ I LATO !!!

1) **„Nuppe“** krzyk mody, czysto wełniana, piękna tkanina, przeważnie w jasno-szarych kolorach, przesypana dużo kolorowemi punkcikami. Na lepsze męskie ubrania i palta jak również na damskie kostjumy i płaszcze szerokość 150 cm., cena metra mk. 100.000.
2) **„Frotee“** ostatnia moda, nadzwyczaj ładna i praktyczna tkanina na damskie suknie i kostjumy, przeważnie w szarych, w ładne pasy, we wszystkich kolorach, szer. 90 cm. Cena metra mk. 30,000.
3) **Ostatnia nowość sezonu. Trykotyna jedwabna** na najładniejsze i najmodniejszę damskie stroje, we wszystkich kolorach, szerokość materjału 180 cm. tak że jedna szerokość wystarczy w zupełności dla najtęższej osoby. Na suknie potrzeba najwyżej od 1,½ do 2 metrów. Cena metra mk. 70.000.
4) **„Szewiot“ na damskie kostjumy, suknie, bluzki,** gładki i w pasy, szer. 116 cm. (2 łokcie) kolory: granatowy, bronzowy, zielony i czarny. Nadzwyczaj mocny, ładny i praktyczny materjał. Cena metra mk. 25.000. Wyższe gatunki czystej wełny 140 cm. szerokości po 100.000 mk.
5) **„Melanż Prima“** nadzwyczaj mocna, ładna i praktyczna tkanina, niegrubą, (nie do rozdarcia) koloru marengo-szarawe, na męskie, damskie i dziecinne, codzienne ubrania, szer. 71 cm. Cena metra mk. 12.500 podwójnej szer. mk. 25.000.
6) **Eleganckie trwałe materjały** na męskie ubrania lub płaszcze i kostjumy damskie we wszystkich modnych kolorach, pełnej szerokości. Cena za 3 metry tylko mk. 90.000 — 120.000 150.000.
7) **Wyższe gatunki czystej wełny** po mk. 60.000 — 70.000 — 80.000 90.000 — 100.000 za metr.
8) Do ubrań męskich dodajemy na żądanie pełny komplet podszewki za 40.000 i 60.000 mk.
9) **Firanki na metry,** piękna kanwa, przetkana atłasowemi paseczkami, koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka) szer. 90 cm. (1,½ łokcia). Cena metra mk. 9500.

Również są do nabycia po cenach fabrycznych:

10) **Płótna** białe lub kolorowe i deseniowe. Tyk, zefir, perkaliki na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecięce ubranka. Obrusy, kapy, ręczniki, prześcieradła, chustki do nosa.
11) **Chustki na głowę,** drukowane, najlepszego gatunku, sztuka mk. 7000. **Chustki na głowę** zagraniczne, tureckie desenie lub kwiaty i owoce sztuka mk. 11.000.

Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Za opakowanie, przesyłkę, asekurację i inne wydatki dolicza się 10 proc., od większych zamówień 5 proc.

Bez wszelkiego ryzyka!!

Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądzie.

Zamówienia prosimy adresować:

Ekspedycja przesyłek pocztowych **„NADZIEJA“** Łódź Kilińskiego 40.

P. T. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu. 848

KONKURS

Magistrat miasta Sosnowca ogłasza konkurs na posadę dyrektora Miejskiej Wieczorowej Szkoły Dokształcającej dla młodzieży pracującej w przemyśle, rzemiosłach i handlu. 843—3

Wymagana praktyka pedagogiczna, pożądane wyższe wykształcenie techniczne. Posada do objęcia od dnia 1-go sierpnia. Warunki do omówienia. Podania z życiorysem składać do Wydziału Szkolnego Magistrat Sosnowiec do dnia 1-go czerwca.

Pan A. Winkler od dnia 15-go kwietnia przestał być rządcą mego domu, wobec tego upoważnienie na odbiór lokatornego jest nie ważne.

828 **Z. KOŻUCH.**

ZAWIADOMIENIE.

W niedzielę dnia 29 kwietnia 1923 roku o godzinie 2-ej po południu w sklepie przy Piekarni—ul. Dworska Nr. 5 odbędzie się bez względu na ilość przybyłych członków

Walne Zwyczajne Zebranie Członków

Stowarzyszenia Spożywczego Pracowników Towarzystwa „Hrabia Renard“ w Sosnowcu — ul. Staszyca Nr. 7,

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie zebrania i wybór prezydjum, 2) Odczytanie protokułu z ostatniego ogólnego zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i nadwyżek za 1922 r., 6) Podział nadwyżki, 7) Sprawozdanie Zarządu Kasy Ubezpieczeniowej, 8) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności Kasy Ubezpieczeniowej, 9) Wybór 1-go członka Zarządu i 1-go zastępcy i członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących. 10) Wniosek Zarządu: podwyższenie sumy udziału do mk. 50,000,— i odpowiednia zmiana 12 § Statutu. 11) Wniosek Zarządu Kasy Ubezpieczeniowej: podwyższenie składki ubezpieczeniowej do mk. 1,000,—. 12) Wolne wnioski.

616-1

ZARZĄD Stowarzyszenia Spożywczego Pracowników Towarzystwa „Hrabia Renard“ w Sosnowcu.

Sprzedaż materjałów budowlanych

Cement, gips, trzcina, wapno, papa dachowa, smoła, gwoździe, karbolineum i t. d.

Poleca Skład benzyny, nafty, olejów mineralnych, cylindrowych i maszynowych

341-3 **F. Klepfisz** Sosnowiec, ul. Nowo-Kościelna vis á vis Dworca Dęblińskiego.

Stacja klimatyczna Bystra 411 obok Białej (Małopolska) -3

„UZDROWISKO“

Dr. Marjana Szarewskiego.

Pensjonat lekarski otwarty cały rok, przyjmuje zdrowych i uzdrowieńców, szukających w klimacie podgórskim powrotu utraconych sił. Kuchnia wykwintna i obfita. Oświetlenie elektryczne. Fortepian. Biblioteka. Ceny umiarkowane.

Telefon międzymiastowy Bystra 5.

W piątek dn. 4 maja br. o godz. 7-ej wieczór w szkole handlowej imienia Król. Jadwigi w Sosnowcu, ulica Dęblińska Nr. 11, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Towarzystwa Szkół Średnich w Sosnowcu.

Porządek dzienny: **1) sprawa protokułu z ostatniego walnego zebrania, 2) zmiany w statucie, 3) wolne wnioski.**

Uprasza się Sz. członków o niezawodne przybycie

839 **ZARZĄD.**

POSZUKUJE

KONCESJONARJUSZA

bez kapitału na skład wódek względnie z trafiką.

Zgłoszenia piśmienne do adm. „Iskry“ dla okazyciela banknotu 5000 Nr. 579068. 836-3

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

200 mk. za wyraz

Swiece do komunji i kościelne. Wybór wielki, ceny przystępne. Sosnowiec Kościelna 4, P. Koiton. 405-14

Szkła szybowe, wszystkie rozmiary i każdą ilość po cenach przystępnych poleca Polski Zakład Szklarski Zygmunt Zajdlicz i S-ka, Będzin, Potockiego 13. 595-2

Motory elektryczne, dynamomaszyny do sprzedania. Biuro i zakład elektrotechniczny, B cia Święciccy, Sosnowiec ul. Leszno Nr 6, tel. Nr 145. 712-2

Samochód ciężarowy Mannesmann—Mullag 5 tonnowy po wyjściu z gruntownego remontu do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Iskry“. 734-2

W dniu 27 kwietnia r.b. o godz. 11-ej rano w Magistracie m. Sosnowca (Warszawska 6) odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji auta-sanitarki firmy „Ford“ w dobrym stanie.

Przystępujący do licytacji obowiązani są uprzednio złożyć kaucję w sumie marek 1,500,000. Również mogą być składane do tego czasu oferty w kopertach zapieczętowanych w Magistracie (biuro główne). 739

Węgiel górnośląski: drobne gatunki 20% niżej cen kopalnianych dostarcza firma Polorient, Bydgoszcz Gdańska 47-a. 747-1

Sprzedam maszynę do szycia Singerowską, system czółenkowy. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 748-2

Do sprzedania kareta mało używana w dobrym stanie. Częstochowa ulica św. Rocha 47. 758-1

Kupię piekarnię na wypłat oferty do „Iskry“ pod A. B. 803-1

Maszyna do dzielenia ciasta tanio do sprzedania. Alfred Bady, Zawodzie pow. Katowice. Ferrum Kolonie 13, 804-1

Tokarka mechaniczna, mała do rzeczy galanteryjnych do sprzedania. Wiadomość: Górny Śląsk, Lipiny, ul. Chajcmana 4, Tomik. 855-2

Dwa mocne wózki dwukołowe, mniejszy kryty, większy platforma. Wiadomość Administracja „Iskry“. 830

Urządzenie sklepowe i wóz ciężarowy Nr. 6 do sprzedania. Ul. Kaliska 12. 845-3

Kupię licznik prądu zmiennego, trójfazowego 3x220 v. 50 okresów 3x10 Amp. Zgłoszenia do Adm. Iskry w Sosnowcu. 847-3

Do sprzedania maszyna do szycia pierścieniowa używana za 450,000 Grodziec ul. Zielona, Wojciech Katolik. 823-2

Rower męski do sprzedania. Wiadomość: bufet na stacji Staro Będzin. 819

Motocyklowy wózek Harlegowski kupię. Modrzejowska 39, Mazurkiewicz. 831-2

Posady i prace.

Zaofiarowane 200 mk. za wyraz.

Potrzebny skrzypek do kina „Venus“ w Dąbrowie. 673-1

Potrzebni czeladnicy szewscy na robotę męską i damską. Piłsudskiego Nr 114, Gabryś. 788-1

Potrzebny zdolny czeladnik stolarski na roboty meblowe. Staropogońska 10. 789-1

Potrzebna krawcowa do domu. Wiadomość w Administracji „Iskry“. 806—1

Potrzebna zdolna praczka do bufetu II kl. na stacji Sosnowiec. 837-2

Potrzebna zdolna bufetowa ze świadectwami. Wiadomość: bufet II ej kl. na stacji Sosnowiec. 858

Potrzebny chłopiec do praktyki na kamasznika. Ulica Czysta 9, A. Kowalski w Sosnowcu. Pracownia cholewek. 853

Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Młody inteligentny pracownik z 2 letnią praktyką biurową piszący biegle na maszynie poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Iskry“ pod „Młody“. 826

Lokale.

200 mk. za wyraz.

Do odstąpienia lokal 45 m. nadający się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwo. Tamże do sprzedania narzędzia ślusarskie. Wiadomość Pogoń Florjańska 12. 783-2

Sędzia pokoju poszukuje umeblowanego pokoju w polskiej rodzinie z utrzymaniem Zgłoszenia do Adm. „Iskry“ dla „Sędziego“. 846

Różne.

200 mk. za wyraz.

Wspólnika (kę) posiadających mieszkanie dla odkrycia fotografji na prowincji. Oferty „Iskra“ Sosnowiec „Retuszer“. 792-1

Oddam na własność 3 tygodniowego chłopczyka nie chrzczonego Marja Jaświec, Sosnowiec ul. Modrzejowska 27 u stróża. 856-2

Strąkówna Helena zgubiła w klubie torebkę skórkową zawierającą kolejowy bilet miesięczny i zaświadczenie szkolne z fotografją. Uprasza się znalazcę o zwrot dokumentów do „Iskry“ Dąbrowa. 809

Zgubiono zegarek damski czarny dnia 20 idąc z Francuskiej na 3 Maja. Łaskawy znalazca odda za wynagrodzeniem do filji „Iskra“ Dąbrowa. 811-2

Przybłąkał się pies biały pudel. Można odebrać za wynagrodzeniem. Redenowska Baraki Nr 19, Michał Tatyga 814-2

Dziewczynkę ½ roczną oddam na własność. Będzin, dom Cukiermana Skórka. 822-2

Feder Fela, zamieszkała w Będzinie Czeladzka 23 zgubiła na targu w dniu 20 kwietnia br. patent na drobny handel łokciówką i bielizną IV ej kategorji. 820-3

Zgubiono kwit zastawowy wydany przez Oddział PKKP w Krakowie l. 3256. — dn. 12/3 1921 na dwie 4% premjówki Nr 1494184 i Nr 2170022 na nazwisko Marji Grossowny na kwotę pożyczki mkp. 1500. 829-3

Zgubione dokumenty.

100 mk. za wyraz.

Jasica Franciszek zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 828-2

Marcinowi Tołłynowi skradziono dowód osobisty wydany przez gm. Lelów. 832-3

Dane Josek Rzeżak zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca i świadectwo na konia. 833-3

Rafałowicz Gabrjel zgubił zaswiadczenie na konia wydane przez Magistrat m. Sosnowca. 834-3

Stanisław Derucki zgubił książkę z Kasy Chorych. 832

Nocuniowi Wojciechowi skradziono portfel zawierający 4,000 marek, kartę demobilizacji wydaną przez PKU w Będzinie i tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Słoczyce powiat Miechów. 749-1

Swobodzie Józefowi skradziono portfel z kartą powołania (r. 1901) wydaną przez P K U w Będzinie i książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez kopalnię „Saturn“ w Czeladzi.

Korzec Konstanty zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Stanisław“. 752-1

Bieruńskiemu Władysławowi skradziono w pociągu kartę powołania wydaną przez PKU Będzin, oraz 50,000 mk. 753-1

Guliński Wincenty zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 759-1

Władysław Klarycki zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU Będzin. 764-1

Ignacy Walczyński zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat w Pińczowie. 766-1

Szmyła Antoni zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin. 760-1

Kozioł Jan zgubił kartę zwolnienia wydana przez P.K.U. Będzin i kartę pobytu wydaną przez Walc. Hr. Renard. 763-1

Łaja Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. Będzin. 774-1

Stanisław Franciszek Szpórna zgubił zaswiadczenie demobilizacyjne wydane przez Wojskowe Zakłady Gospodarcze w Kielcach. Powyższe zaświadczenie unieważnia się. 779-2

Jędrzejewski Jan (r. 1900) zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez PKU w Będzinie. 780-2

Pietras Józef zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Koszelew“. 781-2

Marja Palińska zgubiła dowód osobisty wydany przez gminę Kamińsk. 784-2

Janowi Żyła skradziono kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty wydany przez gminę Pilica. 791-2

Woźniak Kazimierz zgubił numer 1907 od roweru. 794-2

Kazimierz Topór Zieliński zagubił dokumenty wojskowe rocznik 1893 wydany przez P.K.U. Miechow, które unieważnia się. 797-2

Szych Józef zgubił zwolnienie wojskowe wydane przez P. K.U. Miechów. 799-2

Stefan Czekał zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 4 p. Legjonów w Kielcach i tymczasowe zaswiadczenie jako dowód wydane przez gm. Książ-Wielki. 859-3

Genowefa Gabała zgubiła dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca. 839-3

Janowi Kozakowi skradziono tymczasowe zaswiadczenie demobilizacji wydane przez kom. kadry baonu zapasowego 1 p.p. Leg. Stara Jabłonna rocznik 1900. 850-3

Harcarek Marcjanna zgubiła dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca. 852-3

Kępiński Stefan zgubił pobyt kartę wydaną przez kop. "Wiktor". 840

Władysław Świerdza zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez P.K.U. Częstochowa 841-3

Stefan Prześlica zgubił kartę demobilizacji wydaną przez P.K.U. Miechów. 842-3

Franciszek Kubicz zgubił kartę demobilizacji wydaną przez szw. zapasowy żandarmerji w Warszawie, zaswiadczenie żandarmerji polowej wydane przez 1 dyw, w Wilnie i zaświadczenie policyjne komendy III-go okręgu. 844-3

Dworak Feliks zgubił dokument wojskowy wydany przez PKU Będzin. 810-3

Kwiatek Jan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez hutę „Konstanty“. 812-3

Jagło Michał zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Reden“. 813-3

Jan Stachurka zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty wydany przez gminę Kozłów. 818-3

Bujczuk Lida zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę w Koziegłowach, powiat Będzin. 821-3

Tomasz Stachurka zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty wydany przez gminę Kozłów. 817-3

Edward Franciszek Cisowski roczn. 1892 zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU Będzin w roku 1921 816-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1.

Płace i wpisy w szkołach.

Warszawa, 25 kwietnia.

Komisja, złożona z przedstawicieli delegacji rad pedagogicznych polskich szkół średnich m. st. Warszawy, kół przełożonych szkół średnich męskich i żeńskich, towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych i związku zrzeszeń społecznych, utrzymujących szkoły średnie w Polsce, uchwaliła wobec konieczności ustalenia wpisów do końca bieżącego roku szkolnego następujące zasady wynagrodzenia nauczycieli do końca tegoż roku:

Podwyżka na kwiecień stosownie do wykazanego przez główny urząd statystyczny wzrostu drożyzny wynosi 33 i jedna trzecia proc. całkowitego wynagrodzenia, należnego w marcu (t. j. wynagrodzenia lutowego, powiększonego o 62 proc. na mocy uchwały z dn. 14 marca r. b.).

W preliminowanej na kwartał czwarty wysokości wpisu przewiduje się rezerwę 10 proc. na miesiące: maj, czerwiec i lipiec, jako ewentualną podwyżkę płacy nauczycielskiej w stosunku do wynagrodzenia należnego w kwietniu r. b.

Wymienioną podwyżkę otrzyma nauczycielstwo bez ogólnego komunikatu komisji norm, o ile główny urząd statystyczny wykaże za kwiecień wzrost drożyzny, przewyższający albo równy 10 proc.

O ileby wykazany wzrost był niższy od 10 proc., podwyżka płac nauczycielskich wyniesie tyle, ile wykaże główny urząd statystyczny.

Jeżeli podwyżka płac w maju nie dosięgnie 10 proc., natomiast wzrost drożyzny za maj lub czerwiec w dług wykazów głównego urzędu statystycznego przekroczy 10 proc., to podwyżka płac nauczycielskich w czerwcu lub lipcu powinna być taką, by wyczerpała całą przewidzianą na ten cel 10 proc. rezerwę, czyli w sumie za 3 ostatnie miesiące bieżącego roku szkolnego 30 proc. należnej pensji kwietniowej.

Ze względu na niepomierny dotychczasowy wzrost drożyzny i związany z tym wzrost kosztów utrzymania szkoły oraz konieczności ustalenia wysokości wpisów do końca bieżącego r. szkolnego bez stosowania już dodatków do wpisu niezależnie od jakiegokolwiek dalszego wzrostu drożyzny, komisja, zmuszona koniecznością, ustala opłatę za naukę w kwartale IV r. szk. 1922|23 w klasach niższych od 620,000 do 660,000 mk., w klasach wyższych od 660,000 do 700,000 mk. w zależności od liczby uczniów w szkole.

Kronika.

Kalendarzyk.

26 CZWARTEK.	Dziś Kleta i Marc.
	Jutro Teofila B.
	Wsch. słońca 4.51
	Zach. „ 7,7

Z rady miejskiej w Sosnowcu. Wobec tego, że posiedzenie rady, zwołane na dzień 23 b. m. nie doszło do skutku, następne posiedzenie z tym samym porządkiem obrad w terminie drugim, prawomocne bez względu na ilość obecnych członków rady, odbędzie się w czwartek dnia 26-go b. m. o godzinie 7-ej wieczorem.

Co to jest iluminacja kartkowa okien? Na posiedzeniu miejskiego komitetu obchodu 3 maja zastanawiano się nad uświetnieniem tej uroczystości. Sam 3 Maj, przyjazd marszałka Focha, odsłonięcie pomnika księcia Józefa w Warszawie, a wreszcie żywiołowy protest z powodu morderstwa ks. prałata Butkiewicza wszystko składa się na to, aby ten dzień godnie uświetnić.

Na wniosek nadkomisarza Strzeleckiego uchwalono iluminować w dniu 3 maja okna wszystkich mieszkań, ale nie świecami, lecz nalepkami na okna.

Zjawią się niebawem wydane przez komitet zbiórki 3 maja nalepki z podobizną ks. Butkiewicza, które będą rozrzucone po sklepach do nabycia. Nie powinno być ani jednego polskiego domu, gdzieby w dniu 3 maja nie widniały podobizny ks. Butkiewicza, męczennika za wiarę i polskość. Dochód z nalepek i ze zbiórki w dniu 3 maja przeznaczony jest na cele oświaty. Komitet postanowił, że, o ile która ze szkół powszechnych polskich, zajmie się w swoim zakresie działania sprzedażą nalepek, to od każdego sprzedanego tysiąca otrzyma 20 proc. na wycieczki naukowe szkolne.

Kolega szkolny ks. Butkiewicza w Zagłębiu. Jak się nasza redakcja dowiaduje, ks. proboszcz Mazurkiewicz w Dąbrowie Górniczej jest kolegą szkolnym męczennika ks. prałata Butkiewicza.

Pasporty zagraniczne. Chcąc uzyskać pasport na wyjazd za granicę państwa, należy wnieść podanie (ostemplowane na 200 marek) do starostwa. Do podania wymagane są następujące załączniki (ostemplowane po 50 marek): 1) swiadectwo kwalifikacyjne, wystawione przez powiatową komendę policji państwowej; 2) poświadczenie powiatowej komendy uzupełnień, o ile idzie o obywateli w latach od 18 do 40 lat, na dowód, że spełnili zadość obowiązkowi powszechnej służby wojskowej; 3) poświadczenie inspektora skarbowego na dowód, że zapłacono obowiązkowe podatki; 4) swiadectwo przynależności z gminy na dowód, że się jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej; 5) metrykę chrztu; 6) nadto dołącza się 2 fotografje — jedną na pasport, drugą na świadectwo kwalifikacyjne.

Wymienione załączniki składa się w biurze pasportowym starostwa, jednocześnie z podaniem o pasport i uiszcza się opłatę, wynoszącą obecnie kwotę 6,000 marek, oraz kwotę 150 mk. na blankiet pasportowy, a starostwo w przeciągu kilku dni pasport przygotuje.

O ile idzie o pasport amerykański, to uzyskanie jego podlega obostrzeniom, przepisanym ustawami emigracyjnymi amerykańskimi.

Centrala przeciw oszustwom wywozowym. Za zgodą min. skarbu utworzono w Krakowie wielką centralę zwalczania nielegalnego wywozu. Centrala będzie miała filje po miasteczkach całego pogranicza. Prace organizacyjne zostały już przeprowadzone. Kierownikiem centrali został zamianowany jeden z najenergiczniejszych urzędników krakowskich. Centrala ma tak zwaną „lotną brygadę agentów“, wyszkolonych w krakowskiej szkole policyjnej.

Kto będzie wojewodą kieleckim? Stanowisko wojewody kieleckiego po p. Pękosławskim, jak donoszą niektóre pisma, ma być powierzone albo b. ministrowi spr. wewnętrznych, p. Kamińskiemu, albo też obecnemu szefowi biura prezydjalnego w woj. kieleckim d-rowi Kroeblowi, b. staroście w Wieliczce.

Z powodu dłuższego urlopu p. Pękosławskiego, obowiązki wojewody kieleckiego pełni obecnie d-r Kroebl.

Ruch ludności w marcu. Z nadesłanego nam biuletynu wydziału statystycznego w Sosnowcu za pierwsze 3 tygodnie marca widać, że w okresie tym urodziło się chrześcjan 158, zmarło 84, żydów zaś urodziło się 17, a zmarło 11.

Sprzedaż kart iluminacyjnych na 3-Maja Żywy Pomnik. Następujące Polskie firmy objęły z grzeczności sprzedaż kart iluminacyjnych na 3-Maja.

Śródmieście: ul. 3-go Maja: 1) Księgarnia Regulskiej, 2) Sklep Czechowskiego, 3) Księgarnia „Wiedza“, 4) Skład apteczny Jagiełłowicz, 5) Sklep zabawek dziecięcych Holewińska. **Warszawska:** 6) Sklep: Kucharskiego, 7) Żurawskiego, 8) Sklep [illegible]owskiej. **Kościelna:** 9) Cukiernia Neya, 10) Skład wędlin Mazurkiewicza, 11) Restauracja J. Łabno. **Sienkiewicza:** 12) Piwiarnia Olszewskiej. **Ul. Piłsudskiego:** 13) Apteka Chodzyńskiej.

Dzielnica sielecka: księgarnia Polonja, Renardowska; Januszkiewicz, ul. Staszica; Skład mat. piśm. W. Kozakiewicz ul. Konstantynowska; Apteka Sielecka, Minich Pietrzykowski.

Dzielnica Pogoń: Restauracja Szczypy, Dietlowska; Księgarnia Dipplowej, Orla; Apteka Zielezińskiego, Orla; Sklep Meyera, Nowopogońska 12; Sklep bławatny Zakrzewskiej, ul. Ciepła 4; Sklep kolonjalny: Plebański-Radomski, Nowopogońska 6. 1-1

Z tow. „Lutni“. Zarząd tow. „Lutnia“ w Sosnowcu prosi członków chóru męskiego o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie w piątek, dnia 27 bm., o g. 8 wiecz. w celu dokładnego przygotowania odpowiedniego programu na przyjęcie marszałka Focha.

851-1-1

Powołanie na ćwiczenia. Z rozkazu ministerjum spraw wojskowych powołani zostali na dzień 14 maja br. oficerowie i szeregowcy rezerwy, urodzeni w r. 1896, na 8-tygodniowe ćwiczenia.

Ukończenie kursu wychowania fizycznego. W swoim czasie donosiliśmy o otwarciu w Zawierciu kursu wychowania fizycznego dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Onegdaj właśnie ukończono wspomniany kurs i rozdano uczestnikom świadectwa.

Uroczystość wypadła nadzwyczaj okazale i pozostawiła miłe wspomnienia.

Przedewszystkim w szkole nr. 2 odbył się popis, na którym jeden z kursistów urządził lekcję wzorową z młodzieżą do lat 16, następnie zaś jedna z kursistek przeprowadziła lekcję gier i zabaw z dziećmi do lat 7.

Na uroczystość przybyło mnóstwo osób z różnych sfer. Przed rozdaniem świadectw przemawiali: inspektor szkolny p. Grabowski, delegat D. O. K. Kraków, kap. Załuski, kierownik szkoły p. Piotrowski, przedstawiciel miasta, p. Pasierbiński i ks. Wajzner.

Wszystkie przemówienia cechowała serdeczna troska o dobro kraju i młodziezy naszej, i przekonanie, że odpowiednio przygotowane nauczycielstwo przy poparciu społeczeństwa akcję wychowania młodzieży i przygotowania jej nie tylko na obywateli kraju, lecz i na dzielnych obrońców tegoż, znakomicie przeprowadzi.

Kurs wspomniany trwał 3 miesiące i z ogólnej liczby 77 kandydatów ukończyło 71 osób, którym też wręczono świadectwa.

Tak znakomite wyniki zawdzięczać należy gorącemu oddaniu się pracy nauczycielstwa na kursach, gdzie nie szczędzono sił i trudów, aby tylko zdobyć nową gałąź wiedzy.

Zauważyć należy, iż otrzymane świadectwa mają i to znaczenie, że zwalniają od obowiązkowych kursów, które nauczycielstwo musi w przyszłości ukończyć.

Uroczystość zakończyło skromne przyjęcie, gdzie wśród sympatycznej pogawędki spędzono kilka godzin.

Na zakończenie zaznaczyć należy, iż z ramienia wojskowości na powyższych kursach wykładał oficer instrukcyjny, por. Nitecki.

Denerwowanie ludności. Rozporządzenie min. oświaty w sprawie zamknięcia w męskim gimnazjum w Dąbrowie czterech klas, z powodu rzekomego braku pomieszczeń, wywołało oburzenie i zdenerwowanie wśród rodziców, którzy w pierwszym rzędzie zwrócili się do magistratu o interwencję w tak ważnej dla nich sprawie. Kwestja ta była rozpatrywana na onegdajszym posiedzeniu zarządu miejskiego, gdzie postanowiono nabyć potrzebny plac, graniczący z obecnym gmachem gimnazjalnym i wybudować 4 lub 5 sal, wymagane przez ministerjum. Podług obliczeń, na cel powyższy potrzeba około 150 miljonów mk. i odpowiedni wniosek zostanie przedłożony radzie miejskiej na dzisiejszym posiedzeniu. Jednocześnie magistrat postanowił zwrócić się do władz centralnych o zaakceptowanie tych zamierzeń i uzyskanie zapewnienia, że miasto nie będzie już niepokojone wszelkiego rodzaju żądaniami i wymagania mjdo chwili wybudowania stałego gmachu dla gimnazjum. Jak słychać, na posiedzeniu rady miejskiej niektórzy z radnych mają wystąpić z gwałtownym protestem przeciwko podobnemu traktowaniu przez władze ministerjalne tak żywotnych spraw i narażaniu miasta na dotkliwe i zupełne zbędne wydatki.

Zwalczanie kradzieży kolejowych na Górnym Śląsku. Dyrekcja katowicka kolejowa wydała odezwę treści następującej: „Kolejarze! Pomagajcie w zwalczaniu kradzieży. Oświadczamy, gotowość wynagrodzenia za wykrycie kradzieży i wskazanie sprawców, a przeciw złodziejom wystąpimy z całą surowością. Kto popełni kradzież będzie bezwzględnie wydalony i oddany pod sąd celem ukarania. Dotąd wydalono już 32 pracowników z powodu popełnienia przez nich kradzieży. Oddalony ze służby za kradzież nigdy nie będzie przyjęty do służby kolejowej“.

Likwidacja strajku. Powstały w ub. poniedziałek na tle ekonomicznym strajk w hucie szklanej w Ząbkowicach został zlikwidowany.

Robotnicy we wtorek przystąpili do pracy. Nowa umowa ma być zawarta od 1 maja r.b. Pertraktacje co do wysokości podwyżek trwają.

Nowa placówka przemysłowa. W Ząbkowicach ma powstać w roku bieżącym nowa placówka przemysłowa. Mianowicie ma być zbudowana fabryka betonów, brykietów węglowych i płuczek miału węglowego. Konsorcjum, złożone z kilku przemysłowców łódzkich i warszawskich, nosi się z zamiarem wybudowania tej fabryki w pobliżu stacji, na wprost fabryki chemicznej na gruntach gromadzkich, dzisiejszych nieużytkach piasczystych. Pertraktacje pomiędzy przedstawicielami tego przemysłu a obywatelami ząbkowickimi trwają. W tym celu odbyły się dwa zebrania. Konsorcjum za oddanie w dzierżawę na czas dłuższy kilku morgów nieużytków piasczystych jako wynagrodzenie poboczne zobowiązuje się swoim nakładem wybudować wieżę kościelną i poczynić pewne korzyści dla straży ogniowej, oraz przyprowadzić drogi do porządku. Obywatele między innymi żądaniami domagają się oświetlenia elektrycznego wsi Ząbkowic.

Zdaje się, że konsorcjum przemysłowców zgodzi się na ten warunek, gdyż teren pod fabrykę jest jaknajdogodniejszy. Wodę fabryka czerpać może z rzeki.

W związku z tym, wobec projektu budowy szkoły w Ząbkowicach, nasuwa się okazja wykorzystania tej konjunktury i postawienia za jeden z warunków pomocy w pobudowaniu szkoły. Drugim warunkiem winno być żądanie od konsorcjum wybudowania domów robotniczych, a to dlatego, aby robotnicy i urzędnicy fabryczni nie wytwarzali paska mieszkaniowego wobec braku mieszkań w Ząbkowicach. Jak się powyższa sprawa zakończy najbliższa przyszłość pokaże, jak również, czy obywatele będą umieli dopilnować przy okazji interesów wioski.

Sprawa handlu bydłem i nierogacizną. W ub. wtorek w magistracie sosnowieckim, odbyła się konferencja, w sprawie uregulowania handlu bydłem i trzodą, między województwem kieleckim a województwem śląskim. W konferencji wzięli udział: starosta Trzciński, inspektor weter. województwa kieleckiego dr. Szałas, inspektor weter. woj. śląskiego dr. Sobota, lekarze weterynaryjni pp. Schoenborn i Lipski, dyrektor targowy w Mysłowicach p. Niedoba, ławnik Drzewiecki i Wolff oraz nadkom. policji Strzelecki. Po wszechstronnym rozpatrzeniu sprawy przepędu bydła i trzody i po dyskusji uchwalono, że województwo kieleckie zniesie swoje zarządzenie o ograniczeniu co do przepędu bydła i trzody z województwa kieleckiego do śląskiego, magistrat zaś sosnowiecki zobowiązuje się w najbliższym czasie urządzić targowicę, według wymagań nadzoru weterynaryjnego. Następnie ustalono na konferencji punkty stałego przepędu bydła, które przybyło koleją na targowicę w Sosnowcu, traktami Czeladź, Sosnowiec, Bańków i Szopienicee. Jednorazowo nie wolno przepędzić więcej, aniżeli cztery sztuki, zaopatrzone w świadectwo lekarza weter., a transporty bydła może prowadzić tylko ich właściciel. Oprócz tego uchwalono, że na targowicy w Sosnowcu i Mysłowicach niedopaszczalny jest handel łańcuszkowy; przepęd zaś odbywać się może codziennie z wyłączeniem niedziel i świąt. W końcu uznano za

rzecz konieczną, aby czynniki decydujące województwu kieleckiego i śląskiego dążyły do ujednostajnienia cen na bydło i trzodę w obu tych województwach.

Strajk robotników w przemyśle metalowym. Ciągnące się od dwuch tygodni pertraktacje między przemysłowcami a robotnikami w przemyśle metalowym i metalurgicznym nie dały żadnego rezultatu. Robotnicy domagają się 50 proc. podwyżki płac za kwiecień, podczas kiedy na ostatniej konferencji przemysłowcy oświadczyli, że są skłonni przyznać podwyżkę 15 proc. Celem poparcia swoich żądań, przeprowadzili robotnicy w dniu wczorajszym dwugodzinny manifestacyjny strajk, który objął hutę Katarzynę, walcownię hr. Renard, fabrykę Fitznera i Gampera, Deichsla, zakłady milowickie oraz rurkownię Hulczyńskiego.

Strajk trwał od godz. 11 do 1.

Z miejscowego gniazda sokoła. Ćwiczenia w ofiarowanej przez firmę C. G. Schön sali w budynkach fabrycznych przy ulicy Szenowskiej odbywają się 4 razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki dla druhen, we wtorki i piątki dla druhów. Początek ćwiczeń o godzinie 8 wieczorem. Oprócz ćwiczeń normalnych, już obecnie są prowadzone przygotowania do udziału w zlocie dzielnicy krakowskiej w Cieszynie w ostatnich dniach czerwca r. b.

Ostatnio gniazdo uzyskało od harcerstwa polskiego możność korzystania z boiska, co pozwoli na przeprowadzenie lekkiej atletyki.

Zapisy nowych członków przyjmuje się w sokolni w godzinach ćwiczeń.

Znamienny objaw. Na niektórych kopalniach. głównie zaś w fabrykach i t. p. zakładach ujawnia się agitacja przeciwko świętowaniu w dn. 1 maja.

Objaw ten znajduje coraz więcej zwolenników i prawdopodobnie wiele z zakładów będzie w dniu tym pracowało.

Obchód święta narodowego. Magistrat dąbrowski zaprosił na wspólne posiedzenie przedstawicieli wszystkich instytucji i korporacji, celem omówienia urządzenia jaknajokazalszego obchodu święta narodowego w dniu 3 maja.

Kursa wychowania fizycznego. Dla nauczycielstwa szkół powszechnych w Sosnowcu zorganizowano trzymiesięczny kurs wychowania fizycznego, który rozpocznie się w dn. 1 maja r.b.

Na kurs wspomniany zapisało się dotychczas kilkadziesiąt osób.

Umowa między robotnikami a przedsiębiorcami budowlanymi. W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu, podpisana została umowa między robotnikami a przedsiębiorcami budowlanymi.

Przedsiębiorcy budowlani w styczniu b. r. podpisali umowę, że będą regulować płace robotników wedle orzeczeń komisji statystycznej. Za styczeń, luty i marzec, płace robotników budowlanych wedle tego probierza były uregulowane, a dopiero w kwietniu wybuchł zatarg, gdyż część przedsiębiorców odmówiła dania podwyżki, motywując swój krok tym, że przedsiębiorstwa kopalniane, dla których prowadzone są roboty nie zgadzają się na uwzględnienie 30 proc. podwyżki wedle orzeczenia komisji do badania drożyzny w Sosnowcu, albowiem same zakłady przemysłowe robotnikom kopalnianym przyznały za kwiecień tylko 10 proc. podwyżkę. Po przedstawieniu przedsiębiorcom budowlanym konsekwencji prawnych, wypływających z umowy, której w swoim czasie nie wypowiedzieli, następnie po udowodnieniu, że robotnicy kopalniani otrzymali w marcu z górą 130 proc. podwyżkę płac, podczas gdy robotnicy budowlani otrzymali tylko 75 proc. podwyżkę, zgodzili się przedsiębiorcy budowlani na wypłacenie robotnikom za kwiecień 30 proc. podwyżkę, według orzeczenia komisji statystycznej. Oprócz powyższej sprawy, załatwiono kwestję sobót angielskich i urlopów.

Z sądu okręgowego. W ub. tygodniu, na kadencji wyjazdowej w Miechowie, sąd okręgowy sosnowiecki rozpatrywał między innymi następujące sprawy:

1) Filipa Jurczyka, Aleksandra Krupy, Jana Krzysztofika i Tomasza Krupy, oskarżonych o ukrywanie bandy Tomasza Szaleńca, do której należeli Tomasz Jarosz i Franciszek Krupa, w końcu 1921 r. we wsi Głąsczowie, pow. miechowskiego. Banda Szaleńca miała na sumieniu cały szereg kradzieży i rabunków.

Po rozpatrzeniu tej sprawy sąd skazał Jurczyka i Krupę na więzienie.

2) Romana Musiała i Piotra Fronczaka z Lelowic, pow. miechowskiego, oskarżonych o pędzenie spirytusu w potajemnej gorzelni w Lelowicach w lecie 1919.

Zostali skazani: Musjał na 300 tys. mk. grzywny i 2 tyg. aresztu, lub na 3 mies. więzienia i Fronczak na 100 tys. mk. grzywny lub tydzień aresztu oraz obu na zapłacenie opłat i kosztów sądowych.

3) Piotra Samca, z Imbramowic, oskarżonego o pędzenie spirytusu w potajemnej gorzelni w lecie 1919 r. Samiec został skazany na 3 mies. więzienia i 500 tys. mk. grzywny z zamianą na 1 mies. aresztu oraz opłaty i koszta sądowe.

4) Jana Domagały z Czurzowa, pow. miechowskiego oskarżonego o takież przestępstwo w marcu 1919 r. Domagała został skazany na 100 tys. mk. grzywny i opłaty sądowe.

5) Jana Bielawskiego i Stanisława Zyrda z Kropideł, pow. miechowskiego, oskarżonych również o pędzenie spirytusu. Oskarżeni zostali skazani po 200 tys. mk. grzywny z zamianą na 2 tyg. aresztu i opłacenie kosztów i opłat sądowych.

Na zasadzie amnestji, kary więzienia i grzywny oprócz opłat i kosztów sądowych zostały skazanym darowane.

6) Jerzego Deli, l. 71, z Sulisławic, pow. miechowskiego, oskarżonego o podpalenie zabudowań swego syna Stanisława Deli w lipcu 1921 r. na tej podstawie, że oskarżony odgrażał się synowi podpaleniem. Wina oskarżonemu nie została udowodnioną, wobec czego sąd uwolnił go od odpowiedzialności.

7) Pawła Prześlicy i Stanisława Belskiego z Wrocimowic pow. miechowskiego, oskarżonych o to, że dopuścili się ohydnego czynu w kościele parafialnym. Mianowicie, w d. 20 sierpnia 1919 r. zabili chór kościelny gwoździami podczas nabożeństwa, nie pozwolili grać organiście i usunęli go gwałtem z kościoła; w grudniu znowu powtórnie zabili gwoździami drzwi chóru. Oskarżeni zostali skazani po 3 mies. aresztu i zapłacenie opłat i kosztów sądowych. Na zasadzie amnestji kara aresztu została im darowaną.

8) Jana Rolka, z Kamieńca pow, miechowskiego, oskarżonego o to, że 17-go maja 1922 r. podczas sprzeczki kopnął w brzuch Franciszkę Kucową, wiedząc, że jest w stanie macierzyństwa, wskutek czego zabił płód w żywocie matki. Rolka został skazany na 4 miesiące więzienia i zapłacenie kosztów i opłat sądowych.

9) Romana Czerwińskiego, z Gołczowa, pow. miechowskiego, oskarżonego o to, że w nocy na 31 października 1921 r. w Bydlinie po zerwaniu słomy ze strzechy domu Bartłomieja Barczyka skradł różne rzeczy, ówczesnej wartości około 50 tys. mk. Czerwiński został skazany na półtora roku więzienia i zapłacenie kosztów i opłat sądowych.

Smierć przy pracy. W ub. wtorek, o godzinie 1 po południu, na kopalni „Wiktor“ w Milowicach odłamem węgla został zabity górnik Wojciech Dulerał, w wieku lat 47.

Zwłoki zabitego przewieziono do trupiarni przy ambulatorjum kopalni.

Nagły zgon. Onegdaj w wagonie pociągu, idącego w kierunku Warszawy o godzinie 15 m. 30 zasłabł nagle Icek Gotfrych, zamieszkały w Częstochowie przy ul Strażackiej nr. 6.

Po wyniesieniu go z wagonu i przewiezieniu do szpitala żydowskiego w Sosnowcu, zmarł na udar serca.

Kradzieże. Marji Walkowskiej, zamieszkałej w Sosnowcu przy ulicy Szewckiej nr. 6 skradli niewykryci złodzieje, maszynę do pisania.

— Właścicielom cukierni warszawskiej w Sosnowcu, skradziono większą ilość platerów, wartości 150 tys. marek.

— Franciszkowi Koniecznemu z Częstochowy, na stacji w Sosnowcu podczas wyjścia do pociągu skradziono portfel z 300 tys. mk. i różnymi dokumentami.

Z teatru.

Stanisława Wysocka i Irena Solska, znakomite artystki, jak było do przewidzenia, zapełniły salę po brzegi w teatrze na wczorajszym swoim występie, zbierając zasłużone oklaski.

Dziś drugi występ w sztuce 3 akt. Czajkowskiego „Prawda“, w której oprócz Solskiej i Wysockiej główne role spoczywają w rękach Bay-Rydzewskiego, Burhardta i in.

Jutro, w piątek, trzeci i ostatni występ gości warszawskich w efektownym 3 akt. studjum scenicznym, jakim jest bezsprzecznie „Płomień“ Müllera.

Sprzedaż biletów na dwa pozostałe występy odbywa się w pawilonie ogrodników, a od 7-ej wiecz. w kasie teatru.

„Snieg“ Przybyszewskiego ukaże się po raz pierwszy w bieżącym sezonie w nadchodzącą sobotę pod reżyserją Stanisława Knake-Zawadzkiego. Role główne wykonają: Larys-Pawińska, Heleńska, Stoińska, Jarema i Palański

Utwory Przybyszewskiego dawno nie były grane na naszej scenie, to też zapowiedź wystawienia „Sniegu“ została nader życzliwie przyjęta przez publiczność. Początek premjery o g. 8.30 wiecz.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia — wstęp na salę będzie wstrzymany.

Niedziela po południu „Instynkt“ Kistemeckersa; wieczorem „Snieg“ Przybyszewskiego po raz drugi.

Dąbrowa—poniedziałek. Afisz zapowiada „Snieg“ Przybyszewskiego. Początek godz. 8.30.

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy).

Powrót prezydenta do Warszawy.

Warszawa, 26 kwietnia.

Jak nas informują prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski powróci do Warszawy dnia 1 maja o godzinie 9 rano.

Reorganizacja ministerjum spraw wewnętrznych.

Warszawa, 26 kwietnia.

Rada ministrów na dzisiejszym posiedzeniu rozważać będzie projekt reorganizacji ministerjum spraw wewnętrznych. Projekt przewiduje utworzenie następujących departamentów: 1) prezydjalnego z wydziałami: prezydjalnym, prasowym i narodowościowym; 2) personalnego z wydziałami: personalnym, budżetowym, wojskowym i administracyjnym i samorządowego oraz departamentu bezpieczeństwa publicznego.

W sprawie zamachu na senatora Natansona.

Kraków, 26 kwietnia.

Za wykrycie sprawcy zamachu na dom rektora uniwersytetu krakowskiego dr. Natansona, rząd wyznaczył nagrodę w wysokości 1 miljona marek.

Przemysł czeski działa.

Warszawa, 26 kwietnia.

W ostatnich czasach kapitał czeski objawia silne dążenie expansywne w Polsce. Na terenie G. Śląska i w Łodzi ukazują coraz liczniej rodziny robotników czeskich.

Ostateczna liczba banków dewizowych.

Warszawa, 26 kwietnia.

Ostatecznie została ustalona liczba banków dewizowych. Wynosi ona 28 banków. Niebawem ogłosoną zostanie urzędowa lista banków dewizowych.

Wizyta ministra przemysłu i handlu w Poznańskim.

Warszawa, 26 kwietnia.

Minister przemysłu i handlu dnia 27 b.m. wyjeżdża z Warszawy na Pomorze, poczym z Gydni 29 b.m. uda się na targi poznańskie. Przy tej sposobności zwiedzi minister szereg zakładów przemysłowych w Poznańskim.

Znowu awantury w parlamencie niemieckim.

Berlin, 26 kwietnia.

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego, podczas dyskusji nad projektem ustawy o zgromadzeniach, posłowie socjalistyczni i komunistyczni rozpoczęli ostrą obstrukcję. Doszło do bardzo burzliwych scen.

Dziennikarze polscy w Rzymie.

Rzym, 26 kwietnia.

Dziennikarze polscy zwiedzili rzymskie zakłady elektryfikacyjne, katakumby, a wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie w instytucie Europy wschodniej. Z ramienia rządu włoskiego przemawiał szef biura prasowego. O godzinie 22 dziennikarze polscy odjechali do Genui.

Żałoba w domu królewskim szwedzkim.

Sztokholm, 26 kwietnia.

Z powodu nagłego skonu wielki księżnej badeńskiej, matki króla szwedzkiego, odroczona została uroczystość srebrnego wesela pary królewskiej duńskiej.

Rozszerzenie okupacji.

Berlin, 26 kwietnia

Rozszerzając teren okupacyjny w zagłębiu Ruhry, wojska francuskie zajęły wczoraj miasto Halbern.

Czarna giełda.

Warszawa, 26 kwietnia.

Dolary 47600, franki 3150, funty 220.000, marki niem. 1.68 100 rubli złotych 2 280.000 mk. rubel srebrny 16 000, bilon 7.000

Pogoda na dziś.

Zachmurzenie zmienne, nieco cieplej, wiatry połu niowe, miejscami niewielkie deszcze.